

Sygn. akt **III APa 5/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

Sędziowie: SSA Marta Sawińska

SSA Jolanta Cierpiał

Protokolant: st. sekr. sądowy Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2019 r. w Poznaniu

sprawy **M. F.**

przeciwko **Centrum (...) Sp. z o. o. z siedzibą w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji M. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 grudnia 2018 r. sygn. akt VIII P 18/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Marta Sawińska
----------------------	-----------------------	--------------------

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4.12.2018r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo M. F. przeciwko Centrum (...)Sp. z o.o. w P. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł oraz renty uzupełniającej w wysokości 1.500 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. F. była zatrudniona w Centrum (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. od 1 lipca 2010 roku jako sanitariuszka. W dniu 24 stycznia 2013 roku złożyła podanie o przeniesienie jej na (...) Oddział (...) które zostało rozpatrzone pozytywnie. Powódka podpisała oświadczenie o zapoznaniu się z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku sanitariusza pracującego na (...) oraz kartę szkolenia BHP. Z tytułu zatrudnienia uzyskiwała wynagrodzenie od 1200 zł netto do 1500-1600 zł miesięcznie, w zależności od liczny dyżurów.

Do obowiązków sanitariusza należało m.in. towarzyszenie pacjentom niewymagającym fachowej opieki medycznej do pracowni diagnostycznych, poradni specjalistycznych na terenie pozwanego oraz innych zewnętrznych placówek medycznych.

Bezsporne, zakres obowiązków k. 99-101

W dniu 9 kwietnia 2014 roku, ok. godziny 23:00 powódka podczas transportu pacjenta z (...) na Oddział (...)doznała urazu kręgosłupa. Decyzję o przetransportowaniu pacjenta podjął lekarz zatrudniony przez pozwaną.

Transportowany pacjent był agresywny, dlatego też podczas pobytu na (...) otrzymał leki uspokajające – R.. Powódka zgłaszała, że pacjentowi należy wzmocnić dawkę leku uspokajającego, czego jednak nie wykonano. Powódka oraz sanitariuszka J. B. miała przetransportować pacjenta w pozycji siedzącej, na wózku.

W trakcie transportu pacjent był nadal agresywny i pobudzony. W pewnym momencie poderwał się na wózku i próbował uciec. Odepchnął J. B., która w rezultacie upadła na ziemię. Powódka stojąca za wózkiem próbowała chwycić pacjenta za ubranie, ramiona w celu posadzenia go na wózku. Pacjent wyrwał się pociągając powódkę za sobą do przodu. W efekcie M. F. przegięła się na wózek oraz chorego i w tym momencie doznała urazu w kręgosłupie lędźwiowym. W trakcie transportu była również obecna rodzina chorego. Pomimo bólu powódka przetransportowała pacjenta na oddział (...), gdzie został on skrepowany.

Po powrocie na (...) powódka zgłosiła się do lekarza dyżurnego ze względu na nieustępujący ból w okolicy kręgosłupa. Wykonane przez pozwaną zdjęcie (...)nie wykazało urazu. Po zakończonym dyżurze M. F. udała się do poradni (...)u pozwanego. Pozwany przyjął powódkę na oddział (...) w dniu 10 kwietnia 2014 roku. Dnia 11 kwietnia 2014 roku powódka została wypisana. Przypisano jej leki oraz zastosowano unieruchomienie w sznurówce H. (gorsecie). Po wypadku powódkę odwiedziła oddziałowa oraz pracownik ds. BHP w celu spisania protokołu powypadkowego.

W wyniku zachowania pacjenta urazu doznała również J. B. – był to uraz ręki, palca oraz nogi.

Powyższe wydarzenie zostało uznane przez Centrum (...)sp. z o.o. z siedzibą w P. jako wypadek przy pracy. Jako jego przyczyny, powołany zespół powypadkowy wskazał agresję pacjenta oraz zaskoczenie niespodziewanym i nagłym zachowaniem pacjenta. Podobne zdarzenia odnotowywane są przez pracodawcę w zeszycie incydentów. Takie sytuacje zdarzają się ze względu na fakt, że na oddziale pojawiają się niezdiagnozowani pacjenci w różnym stanie np. pod wpływem używek. Wynika to z tego, że pacjenci trafiający na (...) są zupełnie nieznanymi i nie można przewidzieć jak będą reagować. Przeprowadza się więc ocenę i diagnozę. Praca na (...) wiąże się z większym ryzykiem niż na innych oddziałach. Znajduje to odzwierciedlenie w tzw. czynnikach ryzyka oraz obszarze stanowiska pracy.

Pacjenci agresywni są zapinani w pasy, podaje im się środki uspokajające choć czasami wystarczają środki perswazji słownej, jednak bywa, że należy wezwać policję. Pacjentów transportuje się w pozycji leżącej lub siedzącej. Najczęściej nie korzysta się z pomocy ochroniarza, gdyż może być na obchodzie.

Autorami procedur postępowania są pielęgniarka naczelna oraz specjalista ds. BHP, którzy robią to za zgodą prezesa zarządu. W okresie kiedy powódka była zatrudniona u pozwanej, obowiązywała jedynie instrukcja ogólna, bez rozdzielania kwestii związanej z przyjmowaniem pacjenta przez lekarza czy transportu na oddział. Wyjątkami były stany nagłe, które już wtedy miały opracowane szczegółowe procedury.

Skutkiem doznanego przez powódkę urazu było złamanie trzykrotne łuku(...)bez przemieszczenia i odłamów.

Powódka po wypadku przez 180 dni przebywała na zwolnieniu lekarskim, następnie w okresie od 9 października 2014 roku do 3 października 2015 roku pobierała świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego. Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 18 maja 2017 roku, w sprawie o sygn. akt VIII U 2383/16, zmieniającego decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. z dnia

03 sierpnia 2016 roku, znak (...), M. F. była uprawniona do pobierania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w okresie od dnia 1 kwietnia 2016 roku do dnia 30 kwietnia 2017 roku. W dniu 26 czerwca 2017 roku M. F. złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2018 roku, w sprawie o sygn. akt VIII U 2959/17 M. F. była uprawniona do pobierania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w okresie od 1 czerwca 2017 roku do końca grudnia 2018 roku.

Nadto u powódki stwierdzono 15% uszczerbku na zdrowiu, wynikający z uszkodzenia kręgosłupa po wypadku przy pracy.

Jednocześnie powódka w 2014 roku zdała egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie ratownika medycznego, uzyskując dyplom datowany na 29 sierpnia 2014 roku.

Umowę o pracę z powódką rozwiązano ze względu na długotrwałą niezdolność do pracy.

Wypadek przy pracy do (...) Inspekcji Pracy oraz na Policję zgłosiła koleżanka powódki – sanitariuszka J. B..

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2014 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej P. w P. umorzył dochodzenie w sprawie narażenia na niebezpieczeństwo pracownika M. F. i J. B. prowadzonej pod sygnaturą akt (...) Przyczyną wydania postanowienia było stwierdzenie braku znamion czynu zabronionego.

Obecnie powódka, z powodu przebytego urazu, potrzebuje pomocy w wykonywaniu czynności życia codziennego takich jak np. podniesienie się z wanny po kąpiel. Nie może też wykonywać prac domowych.

W pierwszym roku po wypadku powódka 8 razy w miesiącu trafiała na (...) celem podania zastrzyku przeciwbólowego. Obecnie takie zastrzyki podaje powódce jej córka, która studiuje pielęgniarstwo. Powódka stosowała liczne leki przeciwbólowe takie jak K., D., O., D., T.. Dostawała też leki rozkurczowe. W ramach rehabilitacji powódka nosiła gorsety medyczne, zmieniane kilkakrotnie w toku rehabilitacji. Środki i zastrzyki przeciwbólowe przypisywał odwołującej lekarz rodzinny.

Obecnie powódka leczy się prywatnie, płaci 100-150 zł za wizytę, a na rehabilitację około 300 zł miesięcznie.

Na zrośniętym złamaniu powódce narosły dwie przepukliny, które uciskają rdzeń kręgowy do kanału, nieoperacyjne. O powyższym powódka dowiedziała się z wyników rezonansu magnetycznego w marcu 2016 roku. Biegli lekarze sądowi badający powódkę w październiku 2016 roku w sprawie VIII U 2383/16 stwierdzili u powódki przebyte złamanie łuków kręgowych lędźwiowych(...)a nadto zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego z dysfunkcją ruchową jako skutek wypadku przy pracy w dniu 09.04.2014r.

Dnia 16 kwietnia 2016 roku orzeczono, iż powódka poniosła 15% uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za wypadek przy pracy, który miał miejsce 9 kwietnia 2014 roku oraz roszczenie o rentę wyrównawczą w wysokości 1.500 zł miesięcznie należało oddalić ze względu na przedawnienie roszczeń.

W orzecznictwie występuje jednolity i utrwalony pogląd, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (np. art. 444 i 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, obowiązany jest wykazać przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy. Nadto cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 KC przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U z 2018, poz. 1376 t.j.)

Jednocześnie zgodnie z dyspozycją art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. (§ 3)

Zasadniczy termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego wynosi zatem 3 lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie. Sąd Najwyższy wyraźnie zaakcentował, że termin, o którym mowa, biegnie od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie od dnia, w którym – przy zachowaniu należytej staranności – mógł się o tej osobie dowiedzieć (wyrok SN z dnia 27 lipca 2016 r., V CSK 680/15, OSP 2017, z. 5, poz. 46, z glosą M. Zelka). Właściwą chwilą do określenia początku 3-letniego biegu przedawnienia jest „dowiedzenie się o szkodzie”, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r. – zasada prawna, III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87). Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00, LEX nr 1211130. Jak wskazano, bieg terminu przedawnienia jest to ściśle powiązany z dowiedzeniem się o szkodzie i osobie sprawcy, a nie o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw. Powyższa zasada doznaje jednak wyjątków np. w sytuacji, gdy w następstwie doznanego poprzednio uszkodzenia ciała ujawniło się nowe, całkowicie odrębne schorzenie, którego wcześniej nie można było przewidzieć (wyrok SN z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 95, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 12, s. 1816).

Jednocześnie, konsekwencją przedstawionej wyżej tezy jest przyjęcie w orzecznictwie tezy, iż pogorszenie się stanu zdrowia poszkodowanego nie ma znaczenia dla biegu okresu przedawnienia, ponieważ okres przedawnienia nie rozpoczyna się z tą chwilą na nowo, tylko biegnie od pierwotnego zaistnienia szkody.

W niniejszej sprawie powódka o szkodzie oraz osobie sprawcy dowiedziała się już 9 kwietnia 2014 roku, względnie dnia następnego, przyjmując, że dopiero wtedy powzięła wiedzę o istniejącym złamaniu, czyli z chwilą przeprowadzenia odpowiednich zabiegów zmierzających do przywrócenia poprzedniej sprawności narządowi ciała (założenie gorsetu medycznego). Następnie powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, pobierała świadczenie rehabilitacyjne i wreszcie rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W w/w okresie nie pojawiło się żadne nowe schorzenie związane z urazem doznany przez powódkę 9 kwietnia 2014 roku. Powódka była niezdolna do pracy ze względu na złamanie łuku (...) kręgosłupa. Stan ten utrzymywał się przez cały okres poprzedzający wniesienie pozwu.

Nową okolicznością przerywającą bieg przedawnienia nie było w ocenie Sądu pozyskanie przez powódkę wyników badania rezonansem magnetycznym, na podstawie którego powódka miała dowiedzieć się, że stwierdzono u niej 2 nieoperacyjne przepukliny, co wykluczało jej powrót do dalszej pracy. Jak bowiem przywołano powyżej, istotne jest pojawienie się nowego schorzenia, którego pojawienia się nie dało się przewidzieć. Wyniki badania rezonansem magnetycznym potwierdziły, iż powódka nadal cierpi z powodu doznanego urazu kręgosłupa. Zrost złamanej kości nie powodował zmiany w stanie zdrowia powódki, doszło natomiast od utrwalenia stanu jej zdrowia. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że powódka uzyskując powyższą wiedzę w marcu 2016 roku dysponowała nadal odpowiednim zapasem czasu na złożenie powództwa, czego jednak nie uczyniła.

Za nową okoliczność nie można też uznać zdania przez odwołującą egzaminu na ratownika medycznego. Powódka już przed wypadkiem uczęszczała na kurs na ratownika, a sam egzamin zdawała już kilka miesięcy po wypadku. Miała więc świadomość, że wypadek i jego skutki mogą mieć wpływ na jej dalsze plany życiowe związane z wykonywaniem pracy ratownika medycznego. Już w momencie zdawania

egzaminu posiadała wiedzę o urazie, a jako osoba związana zawodowo ze świadczeniem pomocy medycznej, mogła zdawać sobie sprawę z jego konsekwencji. Utrata zdolności do pracy w zawodzie ratownika czy też przeciwwskazania medyczne związane z jej podjęciem pozostają w ścisłym związku z doznanym urazem dlatego też, punktem odniesienia dla określonego biegu 3-letniego terminu przedawnienia jest dzień w którym powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie sprawcy, a dalsze zdarzenia (uzyskanie tytułu ratownika medycznego przy jednoczesnym braku możliwości pracy w zawodzie) stanowią tylko powiększenie tej samej szkody. Powyższa okoliczność nie jest zatem podstawą do zgłoszenia nowych roszczeń, a jedynie do ewentualnego zwiększenia wymiaru roszczeń już dochodzonych przez powódkę, co nie wiąże się z innym terminem przedawnienia.

Taką okolicznością nie jest też stwierdzenie 15% uszczerbku na zdrowiu w decyzji z dnia 16 kwietnia 2016 roku. Podkreślenia wymaga, że powódka posiadała już wiedzę, co do faktycznie poniesionego urazu, a decyzja organu była jedynie potwierdzeniem stanu faktycznego, który był powódce znany. Przebywała ona bowiem na zasiłku chorobowym przez 180 dni po wypadku, następnie pobierała świadczenie rehabilitacyjne, a następnie rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Powyższe świadczenia wiązały się z doznanym urazem kręgosłupa. Trudno zatem uznać argumentację powódki, że samo orzeczenie było okolicznością nową albo też, że dopiero wtedy powódka powzięła wiedzę co do szkody lub jej rozmiaru. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 14 czerwca 2011 roku (sygn. akt I PK 258/10) stwierdził, oczątkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. „nie jest data uprawomocnienia się decyzji lub orzeczenia organu stwierdzającego istnienie choroby zawodowej. Bieg tego przedawnienia rozpoczyna się w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w momencie uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody.” Podkreślenia wymaga, że powódka już od kwietnia 2014 roku miała wiedzę odnośnie doznanego urazu oraz osoby sprawcy.

A zatem w sprawie nie pojawiły się okoliczności pozwalające przyjąć, że bieg przedawnienia został przerwany lub biegnie on od innego momentu niż dzień następny po wypadku. Wobec powyższego należało ustalić czy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń nie naruszałby art. 5 k.c. tj. nie prowadził do nadużycia prawa.

W orzecznictwie został wyrażony pogląd, że sąd może – wyjątkowo – nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c. tj. gdy nosi znamiona nadużycia prawa (por. uchwała SN z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 153, z glosą F. Zolla, PS 1994, nr 5, s. 72; uchwała SN z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16, z glosą Z. Policzkiwicz, OSP 1997, z. 5, poz. 93).

Kontynuując ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w późniejszych orzeczeniach podkreślał, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa zupełnie wyjątkowo oraz że istotne znaczenie dla oceny tego zarzutu z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może mieć czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, a ponadto stosowanie art. 5 k.c. musi zawsze opierać się na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. wyrok SN z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, LEX nr 51563; wyrok SN z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, LEX nr 1634953; wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z glosami W.P. Matysiaka, PPH 2002, nr 8, s. 38, i T. Justyńskiego, PS 2002, nr 9, s. 133, oraz z omówieniem W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2005, nr 11–12, s. 206; wyrok SN z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, IC 2003, nr 6, s. 34; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, IC 2004, nr 3, s. 36; wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, LEX nr 175965).

Stwierdzić należy, że powódka przekroczyła termin dochodzenia swoich roszczeń o blisko dwa miesiące. Sytuacja zdrowotna powódki nie uniemożliwiała jej działania we własnych sprawach. Świadczą o tym pisma powódki kierowane do różnych instytucji (...), pracodawcy, Prokuratury Rejonowej), jak również zaskarżenie decyzji organu rentowego i prowadzenie procesów sądowych dotyczących przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem. Powódka nie wskazała w ocenie Sądu żadnych okoliczności leżących po jej stronie bądź po stronie pozwanej, które uzasadniałyby wyciągnięcie wniosku, że podniesienie zarzutu przedawnienia narusza zasady współżycia społecznego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa.

Apelująca zaskarża wyrok w całości i zarzuca:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 442¹ k.c. i ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia wobec płatnika składek roszczeń uzupełniających jednorazowe świadczenia wypadkowe wypłacane przez organ rentowy biegnie od dnia wypadku czyli od dnia 10.04.2014r. choć sam fakt wypadku nie stanowi przesłanki uzyskania odszkodowania uzupełniającego;
2. oddalenie powództwa poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie jest przedawnione co spowodowało rezygnację z merytorycznego rozpoznania sprawy,
3. błędne przyjęcie, że podniesiony zarzut przedawnienia nie stanowi naruszenia zasad współzycia społecznego.

Apelująca wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i ponowne rozpoznanie sprawy oraz obciążenie kosztami stroną pozwaną.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wnosi o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej zasługuje na uwzględnienie.

Słuszny jest bowiem zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego powołanego w apelacji to jest art. 442¹ kodeksu cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie dla określenia biegu terminu przedawnienia istotne znaczenie ma charakter prawny dochodzonego roszczenia.

Istotne jest bowiem, że powódka dochodzi **roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy**.

Powódka jako osoba poszkodowana wskutek wypadku przy pracy w pierwszej kolejności ma prawo do świadczeń przewidzianych w ustawie z dnia 30.10. 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. 2009/167/1322 ze zm.).

Przepis art.6 powołanej ustawy wymienia świadczenia należne poszkodowanym pracownikom wskutek wypadku przy pracy czy też choroby zawodowej.

Wśród wielu świadczeń w ust.1 pkt 4 i 6 jest wymienione jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz renta z tytułu niezdolności do pracy jeżeli ubezpieczony stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy czy też choroby zawodowej.

Świadczenia przewidziane w ustawie przysługują za sam fakt wystąpienia zdarzenia objętego ustawą a wyłączenie prawa do tych świadczeń zostało uregulowane taksatywnie w przepisie art.21 ustawy.

Zasada ta determinuje ocenę rozmiaru szkody przez poszkodowanego pracownika co w rozpoznawanej sprawie ma kluczowe znaczenie.

Jeszcze raz bowiem należy przypomnieć, że roszczenia wywiedzione na podstawie przepisów kodeksu cywilnego mogą być oceniane w odniesieniu do świadczeń uzyskanych z ubezpieczenia społecznego. Roszczenia te tylko wówczas mogą

być uwzględnione jeżeli szkoda zaistniała w wyniku wypadku przy pracy nie została zrekompensowana świadczeniami z ubezpieczenia społecznego.

Dlatego tak istotnym elementem jest ustalenie wielkości szkody już po zrekompensowaniu jej świadczeniami z ubezpieczenia społecznego.

W rzeczywistości powództwo pracownika przeciwko pracodawcy o roszczenia przewidziane w kodeksie cywilnym może być w wielu wypadkach przedwczesne jeżeli nie została ustalona ostateczna wielkość świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Rozpoznawana sprawa jest tego wzorcowym przykładem.

Powódka wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia i renty. Świadczenia te zostały określone w przepisie art.445 k.c. i art. 444 §2 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia jest determinowana stopniem uszczerbku na zdrowiu a więc wysokością jednorazowego odszkodowania przyznanego z ubezpieczenia społecznego. W postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych stały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu jest oceniany wskaźnikiem procentowym co bezpośrednio przekłada się na dysfunkcję organizmu powiązaną z poczuciem krzywdy mającą wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Powódka wniosła również o zasądzenie renty przewidzianej w przepisie art. 444 § 2 k.c. Roszczenie to jest związane z utratą zdolności do pracy zarobkowej .

W rozpoznawanej sprawie wysokość tego roszczenia jest uzależniona od świadczenia przyznanego z ubezpieczenia społecznego.

Przepis art.17 ustawy wypadkowej w zakresie renty z tytułu niezdolności do pracy odwołuje się do przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych co oznacza, że na wysokość tego świadczenia będzie miała wpływ decyzja organu rentowego o prawie do tego świadczenia. Istotne jest czy powódka nabędzie prawo do renty, czy będzie to renta z tytułu całkowitej czy też częściowej niezdolności do pracy.

Z akt sprawy wynika, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 18 maja 2017r. powódce przyznano prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1.04.2016r. do dnia 30.04.2017r. Zatem odwołując się do powyższej argumentacji należy stwierdzić, że przyjęcie przez Sąd I instancji daty początkowej biegu terminu przedawnienia w odniesieniu do daty wypadku jest błędne.

Powódka, w rozpoznawanej sprawie domaga się zadośćuczynienia i renty.

Określenie wysokości szkody, która ma być zrekompensowana świadczeniami przewidzianymi w kodeksie cywilnym jest możliwe po ustaleniu i przyznaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Dlatego, bieg terminu przedawnienia co do roszczenia o zadośćuczynienie należy określić na dzień 16 kwietnia 2016 r. kiedy to zapadła decyzja o 15% uszczerbku na zdrowiu, natomiast bieg terminu przedawnienia co do renty rozpoczął swój bieg od daty wyroku z dnia 18 maja 2017r. który uprawomocnił się po upływie 21 od jego ogłoszenia.

W rozpoznawanej sprawie pozew został wniesiony 9 czerwca 2017r. co oznacza, że roszczenia powódki nie uległy przedawnieniu.

Dokonując takiej oceny, należy się odwołać do przepisu art.442¹ §3 kodeksu cywilnego, z którego wynika, że w razie wyrządzenia szkody na osobie przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem 3 lat od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Świadomość powódki co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody nie budzi wątpliwości. Natomiast wysokość szkody może być określona dopiero po uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Należy podkreślić, że wysokość szkody nie może być utożsamiana z pogorszeniem stanu zdrowia powódki, co podkreślał Sąd Okręgowy uzasadniając pogląd co do przedawnienia roszczenia. Nie mamy tu sytuacji z rozszerzeniem szkody ale z prawidłowym określeniem jej wysokości. Tak sprecyzowana wysokość szkody spełnia wymagania przepisu art.442¹ § 3 k.c.

Powódka wytaczając powództwo przeciwko pracodawcy o roszczenia uzupełniające z tytułu wypadku przy pracy, musi określić wysokość roszczeń które są oceniane w odniesieniu do świadczeń przyznanych z ubezpieczenia społecznego.

Wysokość szkody jest istotnym elementem przy wytaczaniu powództwa. Stanowi ona w istocie wiedzę o szkodzie o której mowa w przepisie art. 442¹ § 3 k.c. Powódka ani w dniu wypadku ani też w dniu następnym nie posiadała tej wiedzy. Powódka wiedziała jedynie jakiego urazu doznała wskutek wypadku ale faktyczną szkodę mogła określić dopiero po przyznaniu jej świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 386 §4 k.p.c. uchylił zaskrzony wyrok albowiem wydanie wyroku wymaga przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 108 §2 k.p.c.

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Marta Sawińska
----------------------	-----------------------	--------------------